

19 grudnia 2016



Magia świąt w tradycyjnych zwyczajach mieszkańców kieleckich wsi

- Jakie potrawy spożywano w czasie świąt Bożego Narodzenia na świętokrzyskich wsiach, dlaczego w wigilię dzielono się opłatkiem ze zwierzętami, a drzewka obwiązywano powróżkami ze słomy - odpowiedzi na te i inne pytania znajdziemy w książce „Magia świąt, Zimowy cykl świąteczny w tradycyjnych zwyczajach mieszkańców kieleckich wsi” autorstwa Ewy Tomaszewskiej, etnografa Muzeum Wsi Kieleckiej.

Publikacja powstała na podstawie badań etnograficznych prowadzonych we wsiach Kielecczyny. - Odwiedziłam kilkanaście miejscowości w różnych częściach naszego regionu, m.in. okolice Gór Świętokrzyskich, powiat włoszczowski, buski, jędrzejowski. Chciałam, żeby książka była opowieścią zawierającą bogaty materiał prezentujący różnorodność wierzeń i

zwyczajów związanych z okresem zimowego cyklu świątecznego od Adwentu aż do Środy Popielcowej – powiedziała **Ewa Tomaszewska**.

Wiele przedmiotów miało swoją symbolikę, np. drzewko posiadające wiecznie zielone igliwie symbolizowało trwałość życia, niezmienność, posiadają życiodajną energię, chronią przed duchami zmarłych i złem. Dlatego w okresie Bożego Narodzenia przystrajano nimi domostwa, m.in. wieszano je za obrazy. Choinkę, czyli drzewo życia ozdabiano orzechami, jabłkami i ciastkami, a także ozdobami ze słomy i świeczkami. Ubierano ją w Wigilię. Wtedy również do domu wnoszono słomę i zboże – świąteczne atrybuty kojarzone z urodzajem i dostatkiem. Słomę rozstawiano w katach izby, uplatało się z niej wiechę, którą w Nowy Rok wynosiło się w pole, żeby był dobry urodzaj.



Najważniejszym miejscem w wiejskiej izby w czasie Wigilii był stół, przy którym spożywano wieczerzę. Nakrywano go białym obrusem, pod który podkładano sianko. W czasie wieczerzy wigilijnej na stole gościły skromne potrawy (nieparzysta liczba: ok. 5-7): pierogi, kapusta, grzyby, fasola, kluski z makiem, barszcz z buraków, kompot z suszu, kasze. Nie można np. było jeść ziemniaków, aby w ciągu roku nie dostać wrzodów. Oryginalnych zwyczajów ze świętokrzyskich domów jest wiele. Panny wróżyły sobie, by poznać datę wyjścia za mąż, zamiatano izbę i wyrzucano śmieci za płot do sąsiada, co miało zapewnić szczęście na



przyszły rok i wcale nie psuło sąsiedzkich relacji. Zwierzętom zanoszono specjalny kolorowy opłatek, wigilijne potrawy i sianko ze stołu. Drzewa owocowe obwiązywano powróżkami ze słomy, zaklinano, żeby rodziły.